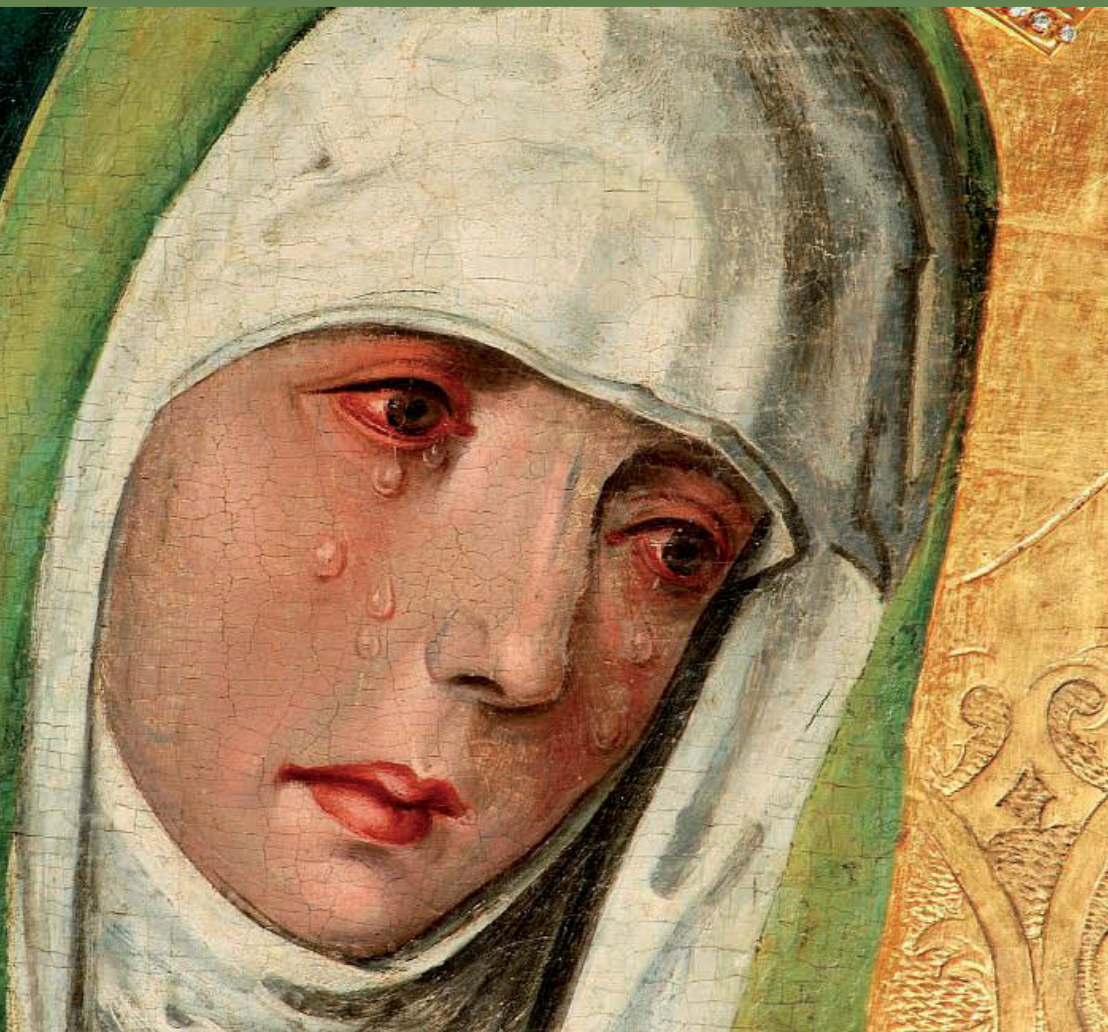


Pod płaszczem **Maryi**

nr 1/2012 (49)

ISSN 1730-1335

PISMO FORMACYJNE NOSZĄCYCH SZKAPLERZ KARMELITAŃSKI



Maryja Dziewica w liturgii Kościoła (cz. 2)

Formacja w duchu karmelitańskim

Maryja w życiu Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego (cz. 2)

Ewangelia cierpienia

Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu

Drodzy czciciele Matki Bożej z Góry Karmel,

Powierzamy w Wasze ręce kolejny numer naszego pisma formacyjnego. Kolejny rok, 2012, niesie ze sobą nowe wyzwania, ale i nadzieje. Zamiarem redakcji jest usystematyzowanie kwartalnika. Jako pismo formacyjne będzie się ukazywało przed lub na początku kwartału którego dotyczy. Taka systematyczność ma pomóc czytelnikom w osobistej formacji na podstawie tekstów które będą regularnie publikowane. Zachęcamy Was do lektury tych tekstów, które są owocem wieloletniej pracy formacyjnej o. Cherubina Piconia OCD.

Przekazujemy Wam także pozostałe artykuły dotyczące Najświętszej Maryi Panny w kontekście Wielkiego Postu, drugą część artykułu dotyczącego duchowości maryjnej Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego oraz nauczanie Magisterium Kościoła dotyczące Matki Bożej.

Obecnym numerem zaczynamy także promocję miejsc związanych z Matką Jezusa. Będziemy informować o sanktuariach, parafiach, wspólnotach w których jest Ona czczona. Rozpoczynamy naszą prezentację od Archidiecezjalnego Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu. Św. Józef, Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny jest patronem naszego kościoła i klasztoru. Jego wstawiennictwa i opieki doświadczamy na naszej drodze wiary. Jest to święty który, jak pisała św. Teresa od Jezusa, „nie zaniechał uczynienia czegokolwiek, o co go prosiłam. Jest to zdumiewające, jak wielkich darów udzielił mi Bóg za pośrednictwem tego błogosławionego Świętego, z jakich niebezpieczeństw mnie wyzwolił, zarówno ciała, jak i duszy. Gdyż innym świętym – jak się wydaje – Pan dał łaskę wspomagania nas w jednej potrzebie, a ten chwalebny Święty – doświadczyłam tego – wspomaga nas we wszystkich, i Pan pragnie dać nam zrozumieć, że tak jak był mu poddany na ziemi jako ojcu, gdy on był Pana opiekunem i święty Józef mógł mu rozkazywać, tak samo również i w niebie Pan wykonuje to, o co Go poprosi” (KMŻ 6, 6).

Zainspirowani przykładem osobistej pobożności św. Teresy my również mamy okazję odnowić nabożeństwo do św. Józefa tym bardziej, że w naszym Sanktuarium przez dziewięć tygodni, w środy poprzedzające uroczystość św. Józefa będzie się odbywała wielka nowenna na którą Was serdecznie zapraszamy. Osoby które nie mogą przybyć zachęcamy do uczestnictwa duchowego przez osobiste akty pobożności.

Z pamięcią w modlitwie
Bracia Karmelici Bosi z Poznania

Numer konta „Pod Płaszczem Maryi”: Klasztor Karmelitów
Bosych, 60-967 Poznań , ul. Działowa 25
21 1240 1763 1111 0010 1031 3113

Redakcja:

Jakub Kamiński OCD

Leszek Jasiński OCD

Stanisław Łapicki OCD

Cenzor:

Wojciech Ciak OCD

Imprimi potest:

Roman Jan Hernoga OCD,

Prowincjał Warszawskiej

Prowincji Karmelitów Bosych

L. dz. 9/P/2012,

z dn. 23.01.2012 r.

Adres redakcji:

„Pod płaszczem Maryi”,

ul. Działowa 25,

60-967 Poznań;

e-mail: ppm@karmelicibosi.pl



Wydawca:

„Flos Carmeli”

Wydawnictwo

Warszawskiej Prowincji

Karmelitów Bosych



D R O G A M A R Y J N A

MARYJA DZIEWICA W LITURGII KOŚCIOŁA cz. 2.

Najświętsza Maryja Panna zachęca nas do pokuty. Czas czterdziestodniowej pokuty jest dla chrześcijan czasem przygotowania do Świąt Paschalnych podczas których celebруем tajemnice śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Liturgia w okresie Wielkiego Postu wzmiankuje o Matce Zbawiciela tylko w niektórych tekstach Liturgii Godzin. Ta szczególna oszczędność nie może jednak przeszkadzać w dobrym przeżywaniu Wielkiego Postu wraz z Maryją, która towarzyszyła swojemu Synowi na drodze krzyżowej, aż na Golgotę.

Tradycja chrześcijańska na przestrzeni wieków na różne sposoby ukazuje Matkę Bożą towarzyszącą Chrystusowi podczas Jego Męki. Pieśni jak na przykład *Stabat Mater*, nabożeństwo *Gorzkie Żale*, czy *Droga Krzyżowa* wprowadzają nas w klimat męki Chrystusa, ale i zachęcają do naśladowania Mistrza z Nazaretu wraz z Maryją. To naśladowanie wyraża się poprzez podjęcie pokuty, która ma na celu osobiste nawrócenie.

Współcześnie, w wieku XX wezwanie do pokuty i modlitwy zostało ogłoszone w Fatimie. Maryja objawiając się pastuszkom wezwała świat do nawrócenia. Warto przypomnieć to orędzie szczególnie w okresie Wielkiego Postu.

Orędzie przede wszystkim mówi o Bogu, który żąda przez Maryję ratunku dla ludzkości, poprzez pokutę

za grzechy. Jest to motyw przewodni, główne przesłanie Fatimy do bogatej, nowoczesnej technicznie, konsumpcyjnej, ale też zagubionej moralnie ludzkości.



Lucja dos Santos, Hiacynta i Franciszek Marto





Już w trakcie pierwszego objawienia z 13 maja 1917 roku Maryja zwraca się do dzieci w następujących słowach:

Czy chcecie poświęcić się Bogu, czy jesteście gotowi na każde poświęcenie i na przyjęcie każdego cierpienia, które On wam ześle jako pokutę za te wszystkie grzechy, które obrażają majestat Boga, a co uczynicie w celu nawrócenia za grzeszników, z których tak wielu, tak wielu zostanie strąconych do piekieł, czy jesteście gotowi czynić pokutę jako zadośćuczynienie wszelkiej obrazy i przekleństw względem Niepokalanego Serca Maryi?”.

Pozostałe tematy objawień – dotyczące oddawania czci Niepo-

kałanemu Sercu Maryi (13.06.1917), poświęcenia się za grzeszników (13.07.1917), modlitwy (19.08.1917) – w jakiś sposób zawsze odnoszą się do tematu pokuty.

Pokutowanie za grzechy, główne przesłanie objawień fatimskich jest ściśle związane z wiarą w dzieło zbawcze Chrystusa. Uświęcenie grzesznika dokonuje się za pośrednictwem Chrystusa, który objawił najpełniej na krzyżu miłość Boga. Poświęcenie się, zadośćuczynienie Syna Bożego za grzechy ludzi na krzyżu jest sposobem pojednania każdego człowieka z Bogiem. Czyn Chrystusa jest czynem pokuty i prześlania: „Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi” (Rz 3, 25). Odwołując się do sedna objawień fatimskich dotyczy się jednocześnie podstawowych prawd wiary dotyczących odkupienia grzeszników w Jezusie Chrystusie. Wezwanie do pokuty wyrażone w Fatimie nie jest przejawem mściwości Boga. Posługując się osobą Maryi Dziewicy Bóg wyraża pragnienie, a wręcz żądanie podjęcia ofiary i pokuty tylko ze względu na swoją miłość wobec człowieka.

Orędzie przekazane przez Matkę Bożą przekazuje prawdę zawartą w Piśmie Świętym. Zgodnie z Objawieniem Bóg pragnie ofiary, jako przejaw pokuty za grzechy. Inaczej istnieje niebezpieczeństwo, że chrześcijanie będą przyjmować „tanią łaskę”, która nie odpowiada wielkości i świętości

Boga, ale również godności człowieka. Pokuta pozwala współuczestniczyć i przeżywać właściwie dar miłosierdzia Bożego. Jedynie Chrystus odpokutował grzech doskonale. Objawienia z Fatimy są szczególnym apelem do współczesnych chrześcijan o podjęcie i przedłużanie pokuty Chrystusa zgodnie z prośbami Matki Bożej.

Można zaryzykować tezę, że czym bardziej współcześni chrześcijanie ulegają wpływowi sekularyzacji, czym bardziej zanika wiara na kontynencie europejskim, tym bardziej orędzie z Fatimy o czynieniu pokuty staje się aktualne. To przesłanie należy propagować i upowszechniać łącząc je z prawdą Ewangelii, z osobą Jezusa Chrystusa. Tylko w taki sposób może się ono przyczynić do odnowienia wiary. Wiąże się to jednak z ryzykiem bycia niewygodnym dla wielu, z ryzykiem wyśmiania lub drwin, przekazywanie apelu Matki Bożej o pokucie wiąże się przede wszystkim z osobistym wysiłkiem podjęcia autentycznej pokuty, która ma w konsekwencji prowadzić do nawrócenia.

Liturgia Wielkiego Postu przeżywana wraz z Maryją pozwala każdemu chrześcijaninowi na twórcze odkrywanie najbardziej istotnych treści tego okresu. Orędzie z Fatimy skierowane do ludzkości paradoksalnie staje się coraz bardziej aktualne i mobilizuje do gorliwego przygotowania się na nadchodzące święta Paschy.

Jakub Kamiński OCD





F O R M A C J A

PRZEZ POKUTĘ I UMARTWIENIE DO DUCHOWEGO ZMARTWYCHWSTANIA Z CHRYSTUSEM I DO GŁĘBSZEJ PRZYJAŹNI Z BOGIEM

Pan Jezus Swą miłość ku Ojcu podczas ziemskiej pielgrzymki wyrażał między innymi życiem umartwionym i pokutnym (por. Flp 2,5-8), zwłaszcza zaś czterdziestodniowym surowym postem, a potem męką i śmiercią krzyżową. Tak wynagradzał Ojcu za nasze braki miłości. Tą pokutą i męką objawił też miłość ku nam ludziom. W ten sposób bowiem wyrwał nas z niewoli szatana, wskrzesił do życia Bożego i uzdolnił do wejścia w przyjaźń z Trójcą Przenajświętszą. Święci Karmelu w szczególnie sposób upodobniali się do swego Boskiego Oblubieńca w podejmowaniu życia umartwionego, pokutnego, w braniu wielkodusznie krzyży. Dlatego też ich dzieła pełne są zaleceń życia umartwionego, surowego i pokutnego. (np. DGK 1,13; DGK 2,7; ŻPM 2,28-30). Te wszystkie wyrzeczenia ożywiająmy intencjami zbawiania świata i odradzania ludzkości.

TYDZIEŃ I

PRZEJĘCIE SIĘ WAŻNOŚCIĄ POKUTY I UMARTWIENIA

JAKO DROGI DO DUCHOWEGO ZMARTWYCHWSTANIA Z CHRYSTUSEM

Często stawiamy sobie przed oczy czterdziestodniową surową pokutę naszego Boskiego Zbawcy. Rozmyślając o niej zgodnie z zachętą św. NO Jana od Krzyża (por. DGK 1,13,3). Podziwiamy niepojętą miłość Jezusa, zachwycamy się Nim i rozmiłowujemy w Nim.

Niech ta miłość ku Jezusowi (por. DGK 1,14,2) pobudza nas najpierw do przejścia się ważnością pokuty i umartwienia w naszym codziennym życiu. Następnie niech ona też przynagla nas do naśladowania i upodabniania się do naszego Boskiego Mistrza w gorliwym praktykowaniu pokuty i umartwienia oraz do brania w tym duchu codziennych krzyży.

Za przykładem zaś św. Teresy od Dzieciątka Jezus (por. konferencja „Umartwienia u św. Teresy od Dzieciątka Jezus”). Wykorzystujmy wiele drobnych okazji do ofiar, by wyrażać nimi miłość Jezusowi i zbawiać świat. Należy też zachować pogodne usposobienie i w tychże praktykach nie kierować się próżnością (por. Mt 6, 16-18). Pomagajmy sobie też w czytaniu się w *Droge na Górę Karmel*, księga 1, rozdział 13-15.

„Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód” (Mt 4,1-2).



„Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyć twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,17-18).

INNE: Mt 12,41; Łk 13,3; Dz 26,20; Łk 3,8-14; Mk 9,29; Jk 4,7

Teksty św. NO Jana od Krzyża

„Po pierwsze: trzeba mieć ciągle pragnienie naśladowania we wszystkim Chrystusa, starając się upodobnić życie swoje do Jego życia, nad którym często trzeba rozmyślać by je umieć na-

śladować i zachowywać się we wszystkich okolicznościach tak, jak On by się zachowywał” (DGK 1, 13,3); zob. też: DGK 1,14,2.

Teksty św. MN Teresy

„Nie zaniedbując przy tym zachowywania i postów i dyscyplin... Modlitwa bowiem, aby była prawdziwa, potrzebuje tych środków do pomocy, jak o tym same już wiecie i wygodne życie nie może iść w parze z modlitwą” (DD 4,2).; zob. też: DD 40,9.

TYDZIEŃ II

WYRZEKANIE SIĘ ŁAKOMSTWA, WYGODNICTWA, CHCIWOŚCI

Często mamy przed oczyma naszego Boskiego Zbawcę dobrowolnie, z miłości ku Ojcu i ku nam ludziom surowo poszczącego na pustyni, wyzlekającego się wszelkich przyjemności i wygod, огоłoconego z wszystkich dóbr i rzeczy. Na rozmyślaniach podziwiamy tę miłość Pan Jezusa tak poświęcającego się dla Ojca i dla nas. Nasz zachwyt Jezusem i umiowanie Go (por. DGK 1,14,2) niech pobudza nas i zapala do naśladowania Go i upodobnienia się do Niego w prakty-

kowaniu pokut i umartwień. Mówmy sobie w tych różnych sytuacjach, że Pan Jezus jakby nas pyta: Czy Mnie kochasz? Czy dasz Mi taki choć drobny dowód miłości?

„Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka” (Łk 21, 34).

TAKŻE: Mt 4,1-2; Ga 5,24; Flp 3,18-19; Ga 5,16-17; Rz 13,13-14; Ga 5,19-21; Kol 3,5.

TYDZIEŃ III

POKUTA PRZES UNIKANIE ZBĘDNYCH KONTAKTÓW TOWARZYSKICH

Często mamy przed oczyma Pan Jezusa przebywającego na pustyni. Wyrzekł się On przez te czterdzieści dni wszelkich kontaktów towarzyskich, przyjemnych spotkań z ludźmi. Oddając się przez cały czas modlitwemu

obcowaniu z Ojcem, Jezus wysługiwał nam potrzebne łaski, do zerwania z szatanem, a duchowego odrodzenia i współzmartwychwstania ze Sobą. Podczas rozmyślań w tym tygodniu podziwiamy to dobrowolne, podjęte



z miłości wyrzeczenie Pan Jezusa. od-
wzajemniajmy Boskiemu Zbawcy tę
Jego miłość przez dobrowolne, gorli-
we naśladowanie Go w wyrzekaniu się
niekoniecznych odwiedzin, kontak-

tów i rozmów. Dzięki tym umartwie-
niom uzyskamy czas na większą ilość
modlitwy i czytania duchownego.

Należy wykorzystać teksty I i II
tygodnia.

TYDZIEŃ IV

POKUTA PRZEZ OPANOWANIE JĘZYKA

W ciągu bieżącego tygodnia żywo
uświadamiajmy sobie czterdziesto-
dniowe milczenie Pan Jezusa na pu-
styni. Z miłości ku Ojcu i ku nam
wybrał On ten rodzaj pokuty, by wy-
nagradzać za mnóstwo grzechów, ja-
kie ludzie popełniają językiem.

Umiłowanie surowo pokutującego
naszego Boskiego Przyjaciela niech
pobudza nas do gorliwego umartwie-
nia języka. Niech to znajdzie wyraz
w unikaniu wszelkich złych słów,
zwłaszcza raniących bliźniego, jak np.
ostrzych lub złośliwych, plotkarskich
czy oszczerczych. Ćwiczmy się w wy-
powiadaniu słów miłych i życzliwych.
Bądźmy więc gorliwi i wielkoduszni

w pokutach związanych z ujarzmia-
niem języka. Dawajmy w ten sposób
Jezusowi żyjącemu w bliźnich liczne
dowody miłości. Prośmy gorąco Boga
o potrzebną nam pomoc. A przyniesie
to wiele błogosławionych owoców.

„Jeżeli ktoś uważa się za człowieka
religijnego, lecz łudząc serce swoje nie
powściąga swego języka, to pobożność
jego pozbawiona jest podstaw” (Jk 1,26).

„Kto bowiem chce miłować życie i
oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma
język od złego i wargi - aby nie mówić
podstępnie” (1 P 3,10).

INNE: Jk 3,2b; Jk 3,5-6; Jk 3,8;
Ef 4,31; Kol 3,8.

TYDZIEŃ V

POKUTA PRZEZ NAŚLADOWANIE JEZUSOWEGO MILCZENIA

Pan Jezus z miłości ku Ojcu i ku
nam wybrał czterdziestodniową po-
kutę na pustyni. Łączyła się ona z
całkowitym, surowym milczeniem.
Chciał nam dać przykład cenienia
sobie milczenia i wysłużyć łaski do
praktykowania go. Podkreślił bowiem
potem mocno, że z każdego beuży-
tecznego słowa trzeba będzie zdać ra-
chunek (por. Mt 12,36).

Święci Karmelu w oparciu o Re-
gułę Pierwotną, która przytacza kilka
tekstów Pisma świętego o milczeniu,
przywiązywali duże znaczenie do
praktykowania milczenia. Bowiem
bez milczenia niemożliwe jest przepo-
jenie całego naszego życia osobowym,
bliskim i przyjacielskim obcowaniem
z Osobami Trójcy Przenajświętszej.



Podziwiamy więc surowo milczącego naszego Boskiego Zbawcę, zachwycamy się Nim i rozmawiamy w Nim. Bierzmy sobie do serca Jezusowy przykład. Pragniemy przez wierność milczeniu wchodzić w przyjaźń z Osobami Trójcy Przenajświętszej oraz w bliskie, osobowe i przyjacielskie obcowanie z Nimi na modlitwie i wśród całego dnia.

„A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony” (Mt 12, 36-37).

TAKŻE: Prz 10,19; Prz 13,3; Syr 28,25.

TYGODNIE VI-VII

CHRZEŚCIJAŃSKIE BRANIE CODZIENNYCH KRZYŻY

Jednym z warunków stania się uczniem Boskiego Zbawcy jest naśladowanie Go w braniu codziennych krzyży na Jego sposób (por. Łk 14,27). Jest to także warunek dojścia do udziału w duchowym zmartwychwstaniu z Nim. Zaś bliższą przyjaźń z Jezusem zdobywa się przez „picie kielicha” (por. Mt 20,22). Zarówno krzyż, jak i kielich dla Chrystusa są symbolem ofiarnej miłości, poświęcającej się chwale Ojca i zbawianiu ludzi. Z miłości bowiem ku Ojcu i ku nam przyszedł Boski Zbawca na świat. To miłość kazała Mu wybrać życie ubogie i pracowite.

Zachwycamy się Nim, rozmawiamy w Nim oraz zapalamy się do odwzajemniania Mu miłości przez naśladowanie Go w braniu codziennych krzyży. Niosą je z sobą obowiązki domowe czy zawodowe, przykre wydarzenia, przestawanie z ludźmi nieraz nieżyczliwymi czy trudnymi

oraz wierność praktykom życia wewnętrznego.

Takiego właśnie ujęcia życia wewnętrznego, jak miłość wyrażana braniem krzyży, uczą nas także święci Karmelu (por. DGK 2,7,5.8, TW 7,4,5-8).

Dlatego w tych dwu tygodniach wiele zachwycamy się ofiarną miłością Jezusa, ukazującą się nam podczas spotykających Go prześladowań i strasznej męki. Patrzymy na wszelkie nasze cierpienia i przykrości związane z trudnymi obowiązkami czy przykrymi bliźnimi jako na część krzyża Chrystusowego. Bierzmy te krzyże z miłości ku Jezusowi, by wzrastać w przyjaźni z Nim.

A miłość ku Niemu i tajemnicze działanie łaski - o którą często i usilnie prosimy - da nam siłę i moc. Bóg nie da się prześcignąć w hojności i będzie coraz bardziej uszczęśliwiał nas swoją przyjaźnią.



Tydzień 6:

„Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38).

„A potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23).

ORAZ: Flp 2,5.8-9; Ga 6,14.

Teksty św. MN. Teresy i św. NO. Jana od Krzyża

„Choć jednak i na początku, i w środku, i przy końcu tej drogi, wszyscy zarówno noszą krzyże swoje, jakkolwiek różne, bo jak drogą krzyża szedł Chrystus, tak i tym, którzy Go naśladują, tą drogą iść potrzeba, jeśli nie chcą zbłądzić” (Ż 11,5). Zob. także: Ż 11,15; Ż 11,17.

„To był o największe odczuwalne opuszczenie w Jego życiu. Ale też wtedy dokonał dzieła większego niż wszystkie cuda, które zdziałał, dzieła największego na niebie i ziemi jakim jest pojednanie i połączenie przez łaskę rodzaju ludzkiego z Bogiem. A stało się to w czasie i chwili, gdy nasz Pan wyniszczony był we wszystkim” (DGK 2,7,11).

Tydzień 7:

„Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14,27).

„Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu znajdzie je” (Mt 16,24-25).

„Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia...Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,18.22-24).

Zob. także: Ga 5,24; 1 P 2,20b-21; Hbr 12,2-3.

Teksty św. MN. Teresy i św. NO. Jana od Krzyża

„Główna tego małego postępu przyczyna, jak sądzę, jest w tym, że nie chwycili się krzyża od samego początku” (Ż 11,15). Zob. także: DD 32,7.

„Chciałbym więc przekonać osoby duchowe, że ta droga do Boga nie polega na mnogości rozważań, ani na różnych ćwiczeniach czy upodobaniach (co wprawdzie jest potrzebne, ale dla początkujących). Droga zaś zjednoczenia opiera się na jednej niezbędnej rzeczy, to jest na umiejętności prawdziwego zaparcia się siebie tak co do zmysłów jak i co do ducha, na cierpieniu dla Chrystusa i unicestwieniu się we wszystkim. Przez tę praktykę więcej się czyni i więcej zdobywa niż przez wszystkie ćwiczenia. Gdy zaś zaniedba się to ćwiczenie, które jest fundamentem i korzeniem cnót, wszelkie inne ćwiczenia stają się bezużytecznym kołowaniem, chociażby osiągały tak wzniosłych rozważań i obcować jak anielskie” (DGK 2,7,8).

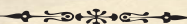
Cherubin Pikoń OCD

Skróty:

DD – Droga Doskonałości ; TW – Zamek Wewnętrzny

Ż – Księga Mojego Życia ; DGK – Droga na Górę Karmel

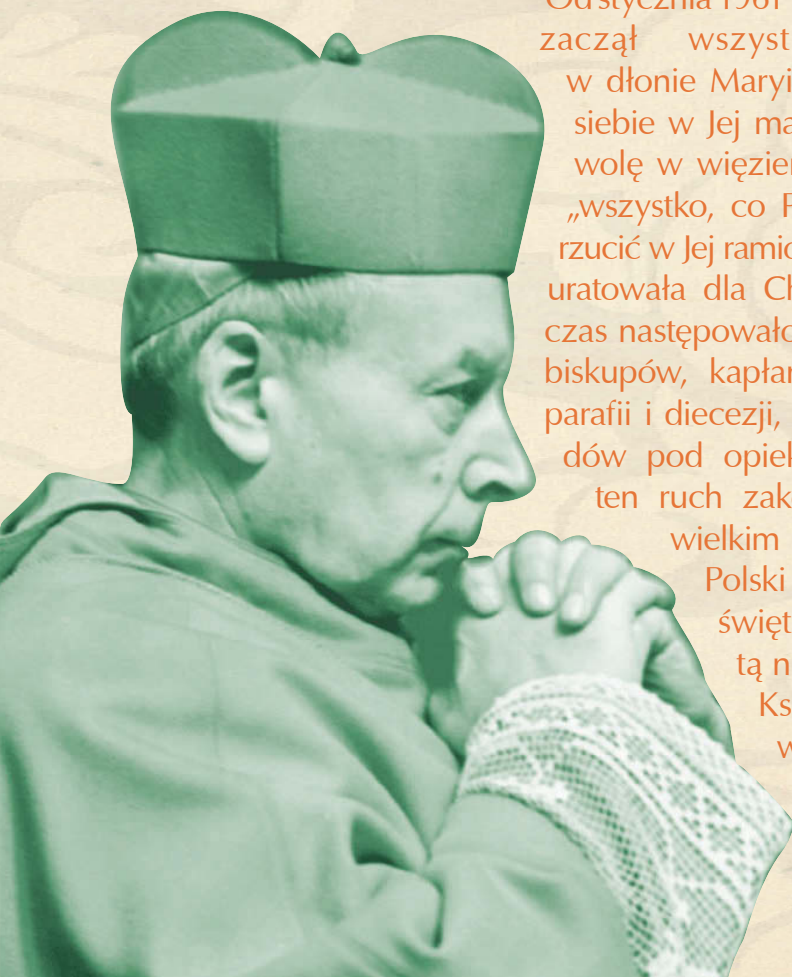
ŻPM – Żywy Płomień Miłości





MARYJA W ŻYCIU SŁUGI BOŻEGO KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

cz. 2



Od stycznia 1961 r. Ksiądz Prymas zaczął wszystko oddawać w dłonie Maryi. Tak jak oddał siebie w Jej macierzyńską niewolę w więzieniu, tak pragnie „wszystko, co Polskę stanowi”, rzucić w Jej ramiona, by wszystko uratowała dla Chrystusa. Wówczas następowało oddawanie się biskupów, kapłanów, alumnów, parafii i diecezji, stanów i zawodów pod opiekę Maryi. Cały ten ruch zakończony został wielkim aktem Oddania Polski Matce Najświętszej w Jej świętą niewolę miłości. Ksiądz Prymas wołał do kapłanów i do ludu Bożego:

„Pomóżcie mi wszystko w Polsce oddać Matce Najświętszej! Oglądałem się za pomocą, szukałem, gdzie mam ubezpieczyć prześladowany Kościół i zmagający się Naród. I znalazłem Jej dłonie. Nie bójcie się oddać Matce Najświętszej. Pomóżcie mi wszystko złożyć Jej aż

w świętą niewolę miłości. Ona pomoże nam uratować Kościół i Ojczyznę naszą”.

3 maja Roku Milenijnego 1966 Ksiądz Prymas z całym Episkopatem polskim dokonał aktu Oddania Narodu w niewolę Maryi za Kościół w Polsce i na świecie.

Ojczy nasz, któryś jest w niebie, Ojczy Pana naszego Jezusa Chrystusa, którego dałeś światu za sprawą Ducha Świętego przez Maryję, służebnicę Twoją, Bogurodnicę Dziewicę,

Matkę Boga i Kościoła. Ojczy wszystkich dzieci Bożych, wszystkich narodów i ludów, od którego wszelkie ojcostwo pochodzi na niebie i na ziemi!

Wołamy dziś do Ciebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Pośrednika między niebem a ziemią, przez przyczynę Matki Chrystusowej i naszej Matki i przez wstawiennictwo wszystkich świętych Patronów polskich.

Z błogosławionej woli Twojego Syna dotarli do naszej ziemi przed tysiącem lat apostołowie Dobrej Nowiny, ustawili Krzyż, znak zbawienia i nadziei i rozpoczęli chrzczyć praojców w Imię Trójcy Świętej. Od tej chwili źródło wody żywej nieustannie spływa na głowy i serca dzieci Narodu polskiego. Zostaliśmy włączeni do wielkiej rodziny Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa. Przenikani duchem wiary, nadziei i miłości, przyjmując Ziarno Boże w serca nasze, przynosiliśmy owoc cierpliwości. Przez dziesięć wieków zostaliśmy, jako naród ochrzczony, wierni Tobie, Twojemu Synowi, Jego Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom.

Dziś po zakończeniu rachunku sumienia w dziewięcioletniej Nowennie, która przygotowała nas do Tysiąclecia, po odnowieniu przyrzeczeń chrztu świętego, w obecnym Roku Wielkiego *Te Deum* Narodu polskiego wołamy do Ciebie z wdzięcznością: „Błogosławiona niech będzie Święta Trójca i nierozdzielna Jedność. Uwielbiamy Ją, gdyż okazała nad nami Miłosierdzie Swoje”.

W tysiącną rocznicę chrztu Polski, powodowani uczuciem wdzięczności za powołanie naszego Narodu do nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej, przyzywamy przed Twój Tron, Ojczy, wszystkie pokolenia, które przeszły w znaku wiary przez polską ziemię do Twojego Nieba, jak również i te, które radują się obecnie z daru życia na polskiej ziemi.



Pragniemy dziś społem ubezpieczyć Kościół święty na drugie tysiąclecie, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom młodej Polski. Uczynimy to w niezawodnych dłoniach Matki Najświętszej, których opieki i pomocy doświadczyliśmy przez dzieje. Pełni wdzięczności za Matkę Chrystusową, którą Syn Twój dał Kościołowi świętemu, wspominamy Jej krzepiącą obecność w dziejach Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej.

Ona jedna wytrwała pod Krzyżem Chrystusa na Kalwarii, a dziś trwa w misterium Chrystusa i Kościoła. Ona zawsze trwała pod krzyżem naszego Narodu. Wspominając z wdzięcznością Jej macierzyńską opiekę nad dziećmi polskiej ziemi, którą za Jej królestwo uważamy, świadomi, że dzięki Niej została uratowana wiara Narodu, pragniemy, Ojcze, w Twoim obliczu oddać Jej całkowicie umiłowana Ojczyznę naszą na nowe tysiąclecie wiary, za Kościół Twojego Syna.

Bogurodzico Dziewico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pana nasza Jasnogórska, dana nam jako Pomoc ku obronie Narodu polskiego. W obliczu Boga w Trójcy Świętej

Jedynego, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my, Prymas i Biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego Narodu – duchowieństwa i Ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufnym sercem w Twą wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej, ku rozszerzaniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości całą Polskę, umiłowaną Ojczyznę naszą, cały Naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami.

Odtąd, Najlepsza Matko nasza i Królowo Polski, uważaj nas, Polaków – jako naród – za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce Krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyn z nami, co chcesz. Pragniemy wykonać wszystko, czego zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w Ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością: bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi. Dla tego celu



pragniemy odtąd żyć jako naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej dla dobra Ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, wolę, która jest samą miłością.

Oddając się Tobie za Kościół, który jest żyjącym i obecnym w świecie współczesnym Chrystusem wierzymy, że przez Twoje ręce oddajemy się w niewolę samemu Chrystusowi i Jego sprawie na ziemi.

Ufamy, że tym aktem głębokiej wiary i ufności wyjednamy Kościołowi świętemu wolność, a Ojczyźnie naszej Twą macierzyńską opiekę na nowe wiary tysiąclecie, Panno chwalebna i błogosławiona.

Przyjm naszą ufność, umocnij ją w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne.

Amen.

Przez akt ten miała być nie tylko uratowana wiara Polaków, ale Polska miała stanąć ku pomocy Kościołowi Powszechnemu.

Odtąd tytuł ten przyjął się w urzędowych dokumentach Kościoła oraz w liturgii i w kulcie maryjnym. Mnożą się wizerunki Matki Kościoła, teksty modlitw ku jej chwale, ołtarze a nawet świątynie. W Bazylice watykańskiej św. Piotra, w pobliżu absydy, wkrótce wystawiono ołtarz pod wezwaniem Matki Kościoła.

Na pierwszą uroczystość Matki Kościoła (31 V 1971) Ojciec Święty Paweł VI podarował Prymasowi Polski piękną płaskorzeźbę Matki Kościoła. W roku 1966 ukazała się w Rzymie książka kardynała Stefana Wyszyńskiego pod tytułem: „Matka Kościoła”, w której szeroko uzasadnił ten tytuł i wyjaśnił zawartą w nim treść oraz wskazał na doniosłe jego konsekwencje.

TOTUS TUUS

Już Kardynał August Hlond zapowiedział, że zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej. Wypełnienie tych słów możemy dojrzeć, gdy papieżem został wybrany Polak. Dewizą Jana Pawła II stało się „Totus Tuus”, które św. Ludwik Marii Grignion de Montfort (1673-1716) zawarł w „Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” (Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria – Jestem cały Twój i wszystko, co moje, do Ciebie należy. Przyjmuję Ciebie całym sobą. Daj mi Swoje serce, Maryjo”). Ojciec święty po swoim wyborze na Stolicę Piotrową powiedział, że wyrósł na glebie tego, że Prymas wszystko postawił na Matkę Najświętszą.

Leszek Jasiński OCD



K O Ś C I Ó Ł O M A R Y I



EWANGELIA CIERPIENIA

(FRAGMENT LISTU APOSTOLSKIEGO SALVIFICI DOLORIS BŁ. JAN PAWŁA II Z 2 LUTEGO 1984 R.
O CHRZEŚCJAŃSKIM SENSIE LUDZKIEGO CIERPIENIA)

Świadkowie Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa pozo-
stawili Kościołowi i ludzkości swoistą ewangelię cierpie-
nia. Napisał ją sam Odkupiciel naprzód swoim własnym
cierpieniem podjętym z miłości, aby „człowiek nie zginął,
ale miał życie wieczne”. To cierpienie razem z żywym
słowem nauczania stało się źródłem obfitym dla uczest-
ników cierpień Jezusowych w pierwszym i wszystkich na-
stępnych pokoleniach Jego uczniów i wyznawców.

Otuchy dodaje ewangeliczna i histo-
ryczna prawda, że przy boku Chrystu-
sa pierwsze i uprzywilejowane miejsce
zajmuje Jego Najświętsza Matka, która
całym życiem złożyła godne naślado-
wania świadectwo tej szczególnej ewan-
gelii cierpienia. Wszystkie cierpienia,
które złączyły się w Niej jakby w jedno,
nieprzerwane pasmo, świadczą nie tylko
o niewzruszonej wierze Maryi, ale sta-
nowią Jej wkład w dzieło powszechnego
zbawienia. Już od chwili Zwiastowania
anielskiego dostrzega Ona w swoim
macierzyńskim powołaniu „przeznacze-
nie”, aby uczestniczyć w sposób jedyny
i niepowtarzalny w posłannictwie swego
Syna. Znajduje to wnet potwierdzenie
w okolicznościach towarzyszących na-

rodzeniu Jezusa w Betlejem i w uro-
czystych słowach przepowiedni starca
Symeona, że ostry miecz przeniknie Jej
duszę. Dalszym potwierdzeniem były
bolesne przeżycia lęku, a z kolei trudów
pospiesznej ucieczki do Egiptu, spowo-
dowanej okrutnym wyrokiem Heroda.

A wreszcie, po wszystkich wydarze-
niach ukrytego i publicznego życia Syna,
w których uczestniczyła z całą wrażli-
wością swego serca – właśnie na Kalwa-
rii cierpienie Matki u boku cierpiącego
Jezusa osiągnęło stopień przechodzący
wszelką ludzką wyobraźnię; było ono
jednak w tajemniczy i nadprzyrodzony
sposób owocne dla Odkupienia świa-
ta. Droga na Kalwarię i trwanie u stóp
Krzyża wraz z umiłowanym Uczniem



stanowiły o szczególnym udziale Maryi w odkupieńczej śmierci Syna. Słowa zaś, które usłyszała z Jego ust, były jakby uroczystym potwierdzeniem tej swoistej ewangelii, która miała być głoszona całej wspólnotie wierzących.

Jako świadek męki Syna, dzięki obecności i jako jej uczestniczka poprzez współcierpienie, Maryja dała jedyny w swoim rodzaju wkład w ewangelię cierpienia, przeżywając już wcześniej to, co św. Paweł wyraził w słowach: „W moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”. Ma też Ona najszczególniejsze prawo powiedzieć, że dopełnia w swym własnym ciele – jak i w swej duszy – tego, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusa.

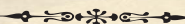
W świetle niezrównanego wzoru samego Chrystusa, jaki ze szczególną wyrazistością odzwierciedlił się w życiu Jego Matki, ewangelia cierpienia poprzez doświadczenie i słowo Apostołów staje się niewyczerpanym źródłem dla coraz to nowych pokoleń w ciągu dziejów Kościoła. Ewangelia cierpienia oznacza nie tylko obecność cierpienia w Ewangelii, jako jednego z tematów Dobrej Nowiny. Oznacza ona zarazem objawienie zbawczej mocy i zbawczego sensu cierpienia w mesjańskim posłannictwie Chrystusa, z kolei zaś w posłannictwie i powołaniu Kościoła. (...)

Boski Odkupiciel pragnie dotrzeć do serca każdego cierpiącego człowieka poprzez serce swojej Najświętszej Matki, pierwszej i najdoskonalszej wśród

wszystkich odkupionych. Jak gdyby przedłużając to macierzyństwo, które za sprawą Ducha Świętego dało Mu życie, Chrystus przed swoją śmiercią powierza Maryi, zawsze Dziewicy, nowy rodzaj macierzyństwa – duchowego i powszechnego – wobec wszystkich ludzi, tak, by każdy w swym pielgrzymowaniu wiary mógł razem z Maryją trwać w ścisłym zjednoczeniu z Nim aż po Krzyż i by każde cierpienie, odrodzone mocą tego Krzyża, stawało się w słabości człowieka prawdziwą mocą Bożą. (...)

Kościół upatruje we wszystkich cierpiących braciach i siostrach Chrystusa jakby wieloraki podmiot swojej nadprzyrodzonej siły. Jakże często do nich właśnie odwołują się pasterze Kościoła, u nich właśnie szukają pomocy i oparcia! Ewangelia cierpienia pisze się nieustannie — i nieustannie przemawia słowem tego przedziwnego paradoksu: źródła mocy Bożej biją właśnie z pośrodku ludzkiej słabości. Uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach najszczególniejszą część nieskończonego skarbu Odkupienia świata i tym skarbem mogą się dzielić z innymi. Im bardziej człowiek jest zagrożony grzechem, im cięższe struktury grzechu dźwiga w sobie współczesny świat, tym większą wymowę posiada w sobie ludzkie cierpienie. I tym bardziej Kościół czuje potrzebę odwoływania się do ludzkich cierpień dla ocalenia świata.

Opr. br. Leszek Jasiński OCD



SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA

KOŚCIÓŁ KARMELITÓW BOSYCH W POZNANIU



Kościół św. Józefa został zbudowany na rzucie krzyża łacińskiego. Zachwyca harmonijna, białokremowa fasada świątyni. Zdobią ją ornamenty w kształcie ślimacznic, liczne gzymsy i pilastry, przedzielone zamkniętymi konchowo niszami. Z rzeźb, które wypełniały niegdyś wszystkie wnęki, pozostały do dziś dwie figury przedstawiające św. Rafała Kalinowskiego i matkę Teresę Marchocką, stojące w najwyższej kondygnacji.

Wchodząc do świątyni urzeka atmosfera spokoju i powściągliwa dekoracja, którą stanowi głównie obiegający wnętrze gzyms, bogato profilowany, ale pełen lekkości. Uwagę przykuwa majestatyczne i subtelne piękno ołtarza głównego. Zaprojektowany przez architekta Józefa Dutkiewicza został wykonany z drewna sosnowego w latach 80. XX w.

Pośrodku nastawy ołtarza znajduje się obraz świętego Józefa z Dzieciątkiem Jezus, który jest kopią dzieła flamandzkiego malarza br. Łukasza od św. Karola



OCD (Charlesa Sibrecque). Oryginał powstał w Rzymie w 1668 r, i obecnie znajduje się w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP karmelitów bosych w Krakowie. Natomiast kopię dla kościoła w Poznaniu wykonał artysta malarz Jerzy Kumala.

Z obu stron obraz otaczają pary pilastrów z korynckimi złożonymi kapitelami, dźwigającymi belkowanie z rzeźbą Chrystusa na Krzyżu w złocistych promieniach. Ołtarz zdobią płyty brunatnego marmuru „tardosu”. W oknie nad głównym ołtarzem umieszczono witraż z symbolem Ducha Świętego.

W ramionach transeptu znajdują się dwa duże obrazy olejne, przedstawiające Boże Narodzenie i Upadek Chrystusa pod ciężarem Krzyża,



namalowane przez Alberta Tschautscha w 1878 r. Zostały one przywiezione po II wojnie światowej z Dolnego Śląska. Również w transepcie, nad wejściem do kaplic św. Krzyża i Matki Bożej Ostrobramskiej, umieszczono wizerunki św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża pędzla Stefana Bukowskiego.

Kaplica po prawej stronie ołtarza głównego poświęcona jest Matce Bożej Ostrobramskiej. Pełny wystrój otrzymała w 1958 r. Ołtarz w stylu barokowym zbudowany został z elementów rozebranego kominka z dawnej rezydencji cesarskiej w Poznaniu. Mensa kamienna wspiera się na kolumnienkach z rzeźbionym neoromańskim ornamentem zoomorficznym. W centralnym polu nastawy widnieje obraz Matki Bożej Ostrobramskiej, namalowany przez s. Marcelinę Jachimczak, karmelitanę Dzieciątka Jezus. W zwieńczeniu nad obrazem dwa barokowe aniołki z XVIII w. (pochodzące z muzeum w Wadowicach) podtrzymują tarczę z napisem „Salve Mater Misericordiae”.

Po lewej stronie prezbiterium mieści się kaplica św. Krzyża. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, którą można w niej podziwiać, pochodzi z XVIII w., a współcześnie została odnowiona przez rzeźbiarza Janusza Bajkę.

W nawie głównej znajduje się barokowa ambona, ozdobiona złożonymi rzeźbami Ewangelistów i figurą kobiety trzymającej krzyż (symbolizującej wiarę), oraz stacje Drogi Krzyżowej, namalowane przez s. Marcelinę Jachimczak (1961).

W przedsionku umieszczono tablicę pamiątkową, poświęconą Mikołajowi Skrzetuskiemu – pierwowzorowi Jana Skrzetuskiego z *Ogniem i mieczem* Sienkiewicza, który został pochowany w podziemiach kościoła. Jego prochy zostały stamtąd przeniesione w czasach pruskich.

W przedłużeniu kruchty urządzono kaplicę z obrazem Miłosierdzia Bożego, namalowanym przez znaną poznańską artystkę Danutę Waberską.

W krypcie urządzono „Samotnię św. Rafała Kalinowskiego”. Działa tam obecnie „Piwnica Duchowa” prowadząca bogatą działalność kulturalną.

W podziemiach kościoła funkcjonują także „Przystań św. Józefa” i „Sala św. Edyty Stein”, gdzie odbywają się naukowe konferencje i sympozja, dni skupienia, zebrania duszpasterskie dla różnych grup stowarzyszeń i organizacji kościelnych.

TEGOROCZNY PROGRAM
DZIEWIĘCIOŚRODOWEJ NOWENNY W SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA
godz. 18.00 – Msza św. z homilią i nabożeństwo

18 stycznia

Ks. Bp Marek Jędraszewski

25 stycznia

Ks. Michał Maciołka (parafia św. Stanisława Kostki)

1 lutego

Ks. Czesław Grzelak (parafia św. Marchia)

8 lutego

ks. Antoni Klupczyński
(parafia Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej)

15 lutego

Ks. Marian Klimek (parafia św. Marka Ewangelisty)

22 lutego

Ks. Mateusz Misiak (parafia św. Rocha)

29 lutego

Ks. Marian Ciesielski (parafia Chrystusa Sługi)

7 marca

Ks. Adam Błyszcz CR (parafia Zmartwychwstania Pańskiego)

14 marca

Ks. Dominik Kużaj (parafia Wniebowzięcia NMP)

19 marca

Ks. Abp Stanisław Gądecki

ROZKŁAD NABOŻEŃSTW PRZY KOŚCIELE ŚW. JÓZEFA

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

8.30 (po łacinie), 10.00, 11.30, 13.00, 19.00 (akademicka)

MSZE ŚW. W DNI POWSZEDNIE:

7.15, 11.30, 15.30 (oprócz soboty), 18.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

od poniedziałku do piątku po Mszy św. o godz. 15.30 do 18.00
w kaplicy św. Krzyża.

W soboty i w miesiące wakacyjne (lipiec i sierpień)
nie ma Mszy o godz. 15.30 oraz adoracji Najświętszego Sakramentu.

W środy o godz. 18.00 - **MSZA ŚW. KU CZCI ŚW. JÓZEFA**
z nieszporami i nabożeństwo (prośby i podziękowania).

W piątek po Mszy św. o godz. 15.30 – **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO**
przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

NABOŻEŃSTWO WYNAGRADZAJĄCE NIEPOKALANEMU SERCU MARYI

w każdą I sobotę miesiąca, o godz. 11.30 – Msza św. i różaniec.

MODLITWA O POKÓJ SERCA I ZA NIEULECZALNIE CHORYCH

w każdy III wtorek miesiąca o godz. 18.00 Msza św. przez wstawiennictwo
Świętych Karmelu, po Mszy św. wystawienie Najświętszego
Sakramentu i modlitwa do Miłości Miłosiernej; oprawa muzyczna:
Zespół Muzyki Sakralnej LUMEN.

W okresie adwentu **MSZA ŚWIĘTA RORATNIA** o godz. 6.00.

NABOŻEŃSTWA MAJOWE oraz RÓŻAŃCOWE W PAŹDZIERNIKU:

niedziela o godz. 18.30, dni powszednie po Mszy św. wieczornej.

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE:

dni powszednie po Mszy św. wieczornej.

STAŁY DYŻUR W KONFESJONALE

od poniedziałku do soboty, w godz. 8.00-12.00, 15.00-18.30.

W okresie wakacyjnym (od 1 lipca do 14 września):
w dni powszednie tylko podczas Mszy św. o godz. 11.30 oraz 18.00.